



Sygn. akt IV CSK 380/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa H. C.

przeciwko Bankowi (...) w W. SA Oddziałowi w L.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 maja 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 31 stycznia 2007 r. zasądził od pozwanego Banku (...) w W. Spółki Akcyjnej Oddział w L. na rzecz powódki H. C. kwotę 85.200 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd ten poczynił następujące ustalenia faktyczne: W dniu 9 stycznia 1997 r. oraz 24 lipca 1998 r. strony zawarły dwie umowy o świadczenie usług maklerskich. Na mocy tych umów Centrum Operacji Kapitałowych zobowiązało się do otwarcia i prowadzenia rachunków składających się z rachunku papierów wartościowych, na którym miały być ewidencjonowane papiery wartościowe stanowiące własność powódki i rachunku pieniężnego, na którym miały być gromadzone środki pieniężne do rozliczania transakcji.

Na podstawie zawartych umów Centrum Operacji Kapitałowych zobowiązane było do sprzedaży i zakupu papierów wartościowych we własnym imieniu lecz na rachunek powódki.

W tym okresie kierownikiem Biura Maklerskiego Banku był D. S. Powódka nawiązała z nim współpracę i była przekonana, że udzieliła mu pełnomocnictwa do dokonywania w jej imieniu czynności na rachunku papierów wartościowych i rachunku pieniężnym. W rzeczywistości jednak, bez wiedzy powódki, pełnomocnictwa te dotyczyły innego pracownika Banku – M. S. O fakcie tym powódka dowiedziała się znacznie później w związku z innymi sprawami dotyczącymi pozwanego Banku.

M. S. posługując się pełnomocnictwem udzielonym przez powódkę dokonywał z jej rachunku wypłat, z tym że jego czynności ograniczały się do złożenia w kasie dyspozycji wypłaty. M. S. faktycznie pieniędzy nie wypłacał. Składając dyspozycje wypłaty informował kasjera, że takie polecenie otrzymał od D. S., zaś po pieniądze zgłosi się właściciel konta. Taka sytuacja dotyczyła między innymi dyspozycji wypłaty z rachunku powódki w dniu 28 stycznia 2000 r. kwoty 41.200 zł oraz kwoty 44.000 zł.

Powódka pomimo, iż wypłaty z jej rachunków zostały dokonane, wypłaconych pieniędzy nigdy nie otrzymała. O wypłatach tych dowiedziała się z materiałów zgromadzonych w postępowaniu karnym toczącym się przeciwko pracownikom pozwanego Banku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro pracownicy pozwanego Banku D. S. i M. S. dysponowali środkami pieniężnymi inwestora wbrew jego woli, to tym samym doprowadzili do nienależytego wykonania umowy przez Bank (art. 725 k.c. w zw. z art. 471 k.c.).

Bank odpowiada również na podstawie art. 415. Bank powinien bowiem tak zorganizować obsługę rachunków, aby zapewnić bezpieczeństwo powierzonych przez inwestorów środków pieniężnych.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia przyjmując, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie art. 442 § 2 k.c., który przewiduje 10-letni termin dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku.

Apelację pozwanego od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 30 maja 2007 r. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji jak również jego ocenę prawną. Wskazał, że Bank jest obowiązany zapewnić posiadaczowi rachunku bezpieczeństwo środków pieniężnych z gromadzonych na tym rachunku. Z okoliczności sprawy wynika, że pozwany Bank bezpieczeństwa takiego nie zapewnił lecz co najmniej tolerował przestępczą działalność swoich pracowników, która umożliwiła im zagarnięcie środków pieniężnych powódki. Pracownicy ci dokumentowali fikcyjne operacje, niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Dokonywali wypłat gotówkowych bez gotówki. W ocenie Sądu Apelacyjnego naruszenie przez Bank powyższego obowiązku jest wystarczające do przypisania mu odpowiedzialności deliktowej.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: art. 64 § 1 k.p.c. i art. 65 § 2 k.p.c. w związku z art. 199 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 3 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Zarzucił także naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie: art. 442 § 2 k.c., art. 34 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi w związku z art. 731 k.c. oraz art. 442 § 1 k.c., art. 117 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., § 22 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1998 r. w sprawie trybu i warunków postępowania domów maklerskich (Dz. U. Nr 163, poz. 1159) oraz art. 65 § 1 i § 2 k.c., art. 471 k.c., art. 415 i art. 361 § 1 k.c., art. 362 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c. w związku z art. 728 § 2 k.c. i art. 34 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi, art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. oraz art. 455 k.c. W konkluzji skarżący wnosił o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i odrzucenie pozwu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 64 § 1 k.p.c. i art. 65 § 2 k.p.c. w związku z art. 199 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 3 k.p.c. opiera się na przekonaniu skarżącego, że w rzeczywistości nie został pozwany w tej sprawie, a pozwanym jest jego Oddział, który nie ma zdolności sądowej. Przekonanie to wynika z faktu, że powód wskazał w pozwie Oddział pozwanego w L. W konsekwencji zdaniem pozwanego pozew powinien zostać odrzucony, a skoro nie uczynił tego Sąd pierwszej instancji, to Sąd Apelacyjny winien uchylić wyrok Sądu pierwszej instancji i pozew odrzucić. Zarzut jest bezzasadny, gdyż wola powoda co do pozwania Banku (...), a nie jego Oddziału nie budziła żadnych wątpliwości od początku procesu. Pozwany przystąpił także od początku procesu do obrony, a pomysł, że może nie jest pozwanym ujawnił dopiero po zapadnięciu wyroku Sądu pierwszej instancji. Jednakże o tym, kto jest pozwany decyduje strona powodowa a nie pozwana. Przekonywujące jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wskazanie w pozwie Oddziału w L. jako jednostki organizacyjnej pozwanego miało jedynie znaczenie dla ustalenia właściwości miejscowej sądu (art. 33 i 35 k.p.c.).

Za chybiony uznać także należy zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. poprzez brak odniesienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności do treści formy pełnomocnictwa udzielonego przez powódkę M. S., treści pisma Domu Maklerskiego pozwanego z dnia 20 grudnia 2005 r., treści umowy o świadczenie usług maklerskich przez Centrum Operacji Kapitałowych pozwanego z dnia 24 lipca 1998 r., zeznań świadków M. S. i R. B. oraz poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku wewnątrznie sprzecznego uniemożliwiającego ostateczne ustalenie jaka jest podstawa prawna rozstrzygnięcia. Stosownie do art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Tym wymaganiom uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób dostateczny odpowiada. Wystarczająco istotne dla rozstrzygnięcia sprawy jest bowiem ustalenie faktyczne, że pracownicy pozwanego Banku zagarnęli dochodzoną, w niniejszym procesie kwotę z rachunku powódki. Okoliczność ta uzasadnia odpowiedzialność pozwanego Banku za szkodę poniesioną przez powódkę zarówno z tytułu odpowiedzialności deliktowej. Po stronie pozwanego zachodzi zbieg podstaw odpowiedzialności *ex delicto* i *ex contractu*. Przyjęcie odpowiedzialności deliktowej pozwanego na podstawie art. 415 k.c. nie jest wewnątrznie sprzeczne. Bank ma powszechny i pozakontraktowy obowiązek zapewnienia

posiadaczowi rachunku dostatecznego bezpieczeństwa jego środków pieniężnych znajdujących się na tym rachunku w sposób uniemożliwiający przestępczą działalność własnych pracowników. Zaniechanie tego obowiązku skutkuje odpowiedzialność banku na podstawie art. 415 k.c. za czyn własny.

Nie można uznać za trafny, zarzutu naruszenia art. 442 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Przepis ten stosuje się do terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku. W niniejszej sprawie powódka poniosła szkodę na skutek zagarnięcia środków pieniężnych z jej rachunku bankowego, co jest oczywistym występkiem. Zastosowanie art. 442 § 2 k.c. przez Sąd Apelacyjny było więc właściwe. Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 34 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi w zw. z art. 731 k.c. oraz art. 442 § 1 k.c. Pierwszy z tych przepisów dotyczy terminu przedstawienia roszczenia posiadacza rachunku pieniężnego z tytułu nienależytego wykonania umowy rachunku pieniężnego. Przy zbiegu okoliczności *ex contractu* i *ex delicto* do przedawnienia roszczenia nie wystarczy upływ terminu do odpowiedzialności umownej, konieczny byłby upływ terminów z obu podstaw odpowiedzialności. Ponieważ szkoda powódki wynikła z występu do obliczania terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego *ex delicto* zastosowanie ma art. 442 § 2 k.c. a nie § 1 tego artykułu. Stosownie do art. 442 § 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa. Z ustaleń Sądów meriti wynika, że wypłata z rachunków powódki wystąpiła w dniu 28 stycznia 2000 r., zatem przedawnienie jej roszczenia na podstawie deliktowej nie mogło nastąpić. W konsekwencji nie może wchodzić w grę naruszenie art. 117 § 2 k.c., który pozwala uchylić się od zaspokojenia roszczenia po upływie terminu przedawnienia.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że do skuteczności udzielenia przez powódkę pełnomocnictwa do dysponowania zgromadzonymi na jej rachunkach pieniężnych środkami pieniężnymi koniecznym było umieszczenie wzoru podpisu pełnomocnika na karcie wzoru podpisów założonej wraz z otwieraniem przedmiotowych rachunków pieniężnych. Bez względu na wykładnię umów nie ulega wątpliwości, że żadna z nich nie upoważniała do zagarnięcia środków pieniężnych z rachunku powódki. Podobnie nieprzekonywający jest zarzut naruszenia § 22 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1998 r. w sprawie trybu i warunków postępowania domów maklerskich

(Dz. U. Nr 163, poz. 1159) oraz art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne w konsekwencji uznanie, przez Sąd Apelacyjny, że pełnomocnictwo udzielone osobie nie będącej pracownikiem domu maklerskiego i w swej treści nie ograniczające pełnomocnika do dokonywania jedynie konkretnych czynności związanych z papierami wartościowymi zapisanymi na rachunku papierów wartościowych ma w rzeczywistości charakter pełnomocnictwa, o którym mowa w § 22 ust. 1 powołanego rozporządzenia. Nie jest istotne czy osoba, której powódka udzieliła pełnomocnictwa była pracownikiem domu maklerskiego czy innym pracownikiem pozwanego Banku. Istotne jest natomiast, co wynika z ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Apelacyjny, że powódka udzieliła pełnomocnictwa osobie wskazanej przez pozwany Bank, udzieliła pełnomocnictwa w zaufaniu do pozwanego. Pozwany nadużył tego zaufania, pozostawiając poza kontrolą swoich pracowników będących pełnomocnikami klientów pozwanego. Zarzut naruszenia art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego w niniejszej sprawie i błędne uznanie przez Sąd Apelacyjny, że pozwany Bank niewłaściwie wykonywał swoje obowiązki wynikające z umowy rachunku pieniężnego, albowiem dokonał w dniu 28 stycznia 2000 r. dwóch wypłat z tych rachunków na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez powódkę M. S., podczas gdy wszelkie roszczenia powódka winna kierować jedynie do swego pełnomocnika uznać należy za oczywiście bezzasadny. Pozwany Bank zdaje się nie dostrzegać różnicy w swoich obowiązkach w sytuacji, w której klient w zaufaniu do Banku udziela pełnomocnictwa wskazanemu przez Bank pracownikowi Banku w porównaniu z sytuacją, w której pełnomocnictwa udzielono w oparciu o osobiste zaufanie pomiędzy mocodawcą i pełnomocnikiem.

Oczywista jest bezzasadność zarzutu naruszenia art. 415 k.c. i art. 361 k.c. Konstatacja Sądu Apelacyjnego, że pozwany nie zapewnił powódce bezpieczeństwa środków pieniężnych zgromadzonych na jej rachunku jest usprawiedliwiona wobec ustalenia, że pracownicy pozwanego dokumentowali fikcyjne operacje i dokonywali wypłat gotówkowych bez gotówki. Co do stwierdzenia, że powódce nie przysługuje roszczenie odszkodowawcze lecz roszczenie o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku pieniężnym, to należy zauważyć, że nie było przeszkód do przelewu na rachunek powódki kwot pobranych z niego przez pracownika pozwanego, wówczas rzeczywiście roszczenie odszkodowawcze byłoby bezprzedmiotowe. Jednakże pozwany nie uczynił tego.

Za niezasadny trzeba uznać zarzut naruszenia art. 362 k.c. w związku z art. 354 § 2 k.c. oraz w związku z art. 728 § 2 k.c. i art. 34 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi polegające na braku ich właściwego zastosowania do niniejszej sprawy i błędnym uznaniu, że powódka nie przyczyniła się do powstania szkody w jej majątku, podczas gdy powódka nie dokonała weryfikacji salda rachunku inwestycyjnego mimo posiadania przez nią pełnego wglądu w wyciągi z tegoż rachunku i dokonywania przez nią licznych operacji finansowych na tym rachunku oraz nie dokonała niezwłocznie zgłoszenia niezgodności stanu środków pieniężnych na rachunku, a które to obowiązki wynikają z przytoczonych przepisów prawa oraz postanowień umownych, nadto wyraźnie potwierdziła stan prowadzonych dla niej rachunków. Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że powódka rzeczywiście ze znacznym opóźnieniem zauważyła zagarnięcie kwot pieniężnych z jej rachunku. Dowiedziała się o tym dopiero na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu karnym toczącym się przeciwko pracownikom pozwanego Banku. Jednakże nie było podstaw do przyjmowania przyczynienia powódki do powstania szkody, gdyż brak związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody, a opóźnieniem po stronie poszkodowanego w dowiedzeniu się o szkodzie. Zasądzenie odsetek nie od daty wyroku, a od dnia zagarnięcia kwot pieniężnych nie narusza art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. oraz art. 455 k.c.

Z powyższych względów na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.